

Człowiek żyjący jest chwałą Boga, ale życie ludzkie to oglądanie Boga – św. Ireneusz. Bóg stworzywszy niebo i ziemię, tchnął życie w rośliny i zwierzęta; na końcu zaś w człowieka (Rdz 1, 27), który w swoim stworzeniu jest podobny do zwierząt pod względem anatomii, fizjologii, budowy i funkcji narządów. Różnica zaś jest taka, że człowiek został stworzony jako osoba, która posiada rozum i wolną wolę. Nadal wszak Bóg istotcie ludzkiej godność najwyższą wśród stworzeń, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą. Człowiek choć spokrewniony jest z prochem ziemi, jest w świecie objawieniem Boga, znakiem Jego obecności, śladem chwały.

należy unikać zła. Człowiek ma bowiem wpisane w sercu przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego wolności i godności i według którego będzie sądzony.

Słowo Boże jest światłem na drodze formowania sumienia, a przyjmować je powinniśmy przez wiarę i modlitwę oraz stosować w praktyce.

Wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest cnotą i czynem chwalebnym – to mieszce na myśli (Flp 4, 8). Cnoty kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą; są tym, co nas ożywia i kształtuje. Już samo człowieczeństwo, niezależnie od tego, jaki

traktowanie człowieka czy manipulowanie nim. I choć człowiek jest przedmiotem, bo jest stworzeniem Bożym, to zarazem jest także podmiotem, ponieważ to on ma władać ziemią. Człowiek posiada godność nadaną mu przez Boga – Stwórcę ze względu na swoją samoświadomość i samostanowienie. Ma świadomość siebie, swojej odrębności i możliwości decydowania o sobie. Jest on duchowo cielesny, aczkolwiek wszelkie działania w odniesieniu do niego są dobre, jeżeli uwzględniają godność osoby ludzkiej i jej prawo do nienaruszalności. Człowiek jest przedmiotem wyjątkowej i niepowtarzalnej miłości Boga.

Jezus daje nam Ducha Świętego, aby nasze ciała stały się Jego Świą-

Miłość pomimo wszystko

W sferze duchowej, w swej rozumności i wolności odzwierciedlamy w sobie Boga.

W obliczu ludzkim odbija się Światło Boże. Człowiek powinien zatem ujrzyć i uznanować swą wielką godność.

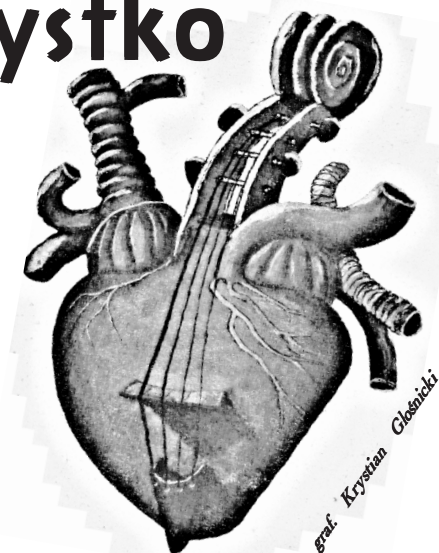
W każdym człowieku Boży obraz jest różny, jaśniejszy lub ciemniejszy, co jest uzależnione od użytku własnego rozumu i woli, dzięki którym może on zawracać w kierunku dobra; choć należy zwrócić uwagę na nierzadko fałszowaną wolność woli, jako swobodę wszystkiego, co się podoba, w tym i zła także.

Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje (1Kor 10, 23). Wolność to szczególnie znak obrazu Bożego. Godność domaga się zatem, aby człowiek działał ze świadomego i wolnego wyboru, ale w żadnym razie pod wpływem popędów czy przymusu. Należy tu podkreślić godność rozumu, prawdy, mądrości, a także sumienia, jako prawa, którego człowiek sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny; którego głos zawsze wzywa tam, gdzie potrzeba do miłowania i czynienia dobra oraz gdzie

reprezentuje poziom, jest obrazem, wskazuje na wyższą, piękniejszą i bogatszą rzeczywistość Boską, jeśli byśmy tylko zdołali lub zechcieli wejrzeć głębiej, bez „szkieł” i „pryzmatów”, tak czysto i troszkę naiwnie jak dziecko – dziecko Boże. Potrafi ono przyjąć ją w sobie, zawrzeć i wyrazić.

Jeśli człowiek przekształca świat, dokonuje wynalazków, poświęca się i wykazuje dobroć, to jaki musi być Bóg? Dopiero w Bogu człowiek znajduje pełne wyniesienie, zyskuje pełne uzasadnienie i niewyczerpalne źródło – Jego wielkość. To Bóg ustanawia nas ponad wszelkim stworzeniem, wszystko daje nam do dyspozycji: *Niebo jest niebem Pana, synom zaś ludzkim dał ziemię* (Ps 115, 16). Bóg dzieli się z człowiekiem swą nieograniczoną władzą nad światem; każe mu panować *nad rybami morskimi i ptactwem powietrznym...* (Rdz 1, 28).

Mówimy o humanizacji człowieka, ale i o przebóstwieniu człowieka jako dziele zamierzonym przez Boga. Na tym świecie nie ma nic większego od człowieka, jak nas Stwórca stworzył. Najszym punktem oparcia jest Bóg, dlatego niedopuszczalne jest przedmiotowe



tynią: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście* (1Kor 3, 16–17). Mamy zatem godność Dzieci Bożych, a nie sług; jesteśmy domownikami w Domu Boga.

Kiedy jesteśmy wierni w swej wierze, zostajemy wewnętrznie wolni, chociaż czasem odchodzimy od Niego i nie udaje się nam realizować Jego wymagań, to i tak zawsze jesteśmy godni osoby ludzkiej w Bogu kochającym, trwającym i wiernym, dającym nam miłość za darmo, do końca, pomimo wszystko.

KRYSZTOF GŁOŃSKI
EWELINA BIEDROWSKA